

WYBORY

(Dokończenie ze str. 1)

rzem KW PZPR, tow. Antonim Kuligowski i kandydatami na radnych WRN: Stanisław Grabowski i Tadeusz Galikim przybyło około 500 pracowników sławieńskiego rolnictwa. Licznie stawiła się także młodzież wiejska, uczniowie sławieńskich szkół, harcerze.

Spotkanie otwiera I sekretarz KP PZPR, tow. Kazimierz Perło. Informuje, że w powiecie odbyło się już 114 spotkań wyborców z kandydatami na posłów i radnych, że społeczeństwo zgłosiło ponad 450 wniosków i postulatów, z których wiele włączono do miejskich i gromadzkich programów wyborczych. Część wniosków przekazano do założeń wniesienia przedmiotem rad narodowych.

Zabiera głos I sekretarz KW PZPR, tow. Antoni Kuligowski. Udziela obszernych wyjaśnień. Rolników i pracowników pegeerów interesują perspektywy zaopatrzenia w nawozy sztuczne, materiały bu-

dowane, maszyny rolnicze, rozwój przemysłu rolnospożywczego, usługi na rzecz wsi, formy pomocy dla gospodarstw ekonomicznie zaniedbanych. Tow. A. Kuligowski wyjaśnia, iż na budowę urządzeń melioracyjnych przeznaczane będzie około 200 mln zł rocznie. Duże kwoty otrzyma rolnictwo sławieńskie posiadające ogromne kompleksy łąk. Zobowiązuje to wieś i pegeery do poprawy gospodarki na użytkach zielonych, do rozwinięcia działalności spółek wodnych. Na budownictwo, zwłaszcza w sławieńskich pegeerach, przeznaczane są około 80 mln zł rocznie. Problem braku nawozów mineralnych będzie rozwiązywany dopiero w ostatnich latach przyszłej 5-letki. Jednakże już teraz rolnictwo winno się przygotowywać do racjonalnego zużycia wzrastających z każdym rokiem przydziałów nawozów, a więc przestrzegać zasad agrominimum, odnawiać materiały siewny, pełniej wykorzystywać własne, dość duże zasoby nawozów organicznych.

Gospodarstwa ekonomicznie zaniedbane otrzymują pomoc finansową i fachową, ale podźwignięcie ich do poziomu gospodarstw średnich w dużej mierze zależy od pomocy usługowej kółek rolniczych, opieki rad gromadzkich i służby rolniczej.

Tow. A. Kuligowski wiele uwagi poświęcił również perspektywom rozwoju usług po- (wyw) planom kontraktacji (w) warunkom socjalno-byto- (w) jóg pegeerów, służby (w) nauczycieli. Odpowiada także na pytania wiążące się z rozwojem Sławna. Miasto otrzyma duże zakłady drobiarskie, a w następnej 5-latce będzie zakład sto- (w) larki budowlanej. Te placów- (w) produkcyjne upewnią wie- (w) owisk pracy, poprawia- (w) zaopatrzenie miejscowego ry- (w) artykuły konsumpcyjne. (w) j sekretarz KP, tow. K. Per- (w) j informował o zbieżności (w) e na pytania dotyczące spraw (w) poszczególnych wsi i pege- (w) tów udzieli w najbliższym cza- (w) e odpowiedzi na piśmie Pre- (w) ium prn. (s)

I W KOŁOBRZEGU

*(INF. WL.)

Wczoraj w godzinach popołudniowych żołnierze garnizonu kołobrzesckiego gościli wśród siebie na spotkaniu przedwyborczym kandydatów na posłów: I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. ANTONIEGO KULIGOWSKIEGO, przewodniczącego Prezydium WRN, inż. ZDZISŁAWA TOMALA oraz kandydata do TTN-ZDZISŁAWA KWIAKOWSKIEGO.

Na spotkaniu obecni byli oficerowie, podoficerowie i żołnierze 34. Pułku Artylerii i 32. Budziszyńskiego Pułku Zmechanizowanego. Większość z nich uczestniczyć będzie w niedzielnych wyborach po raz pierwszy w życiu.

Kandydaci na portów — I sekretarz KW PZPR Antoni Kuligowski i inż. Zdzisław Tomal odpowiadali w czasie spotkania na wiele pytań, dotyczących m. in.: perspektyw rozwoju Ziemi Koszalińskiej i Kołobrzegu, spółdzielczości mieszkaniowej. Żołnierze interesowali się możliwością poprawy w dziedzinie zaopatrzenia ludności i usprawnienia komunikacji oraz perspektywami rozwoju ośrodków kulturalno-

wypoczynkowych dla nich w czasie wolnym od zajęć.

Przyjęcie kandydatów na posłów przez żołnierzy było niezwykle serdeczne. Po spotkaniu zwiedzili oni park maszynowy, warsztaty i salę historii 32. Budziszyńskiego Pułku Zmechanizowanego.

(TK)

W SŁUPSKU O PRZYSZŁOŚCI MIASTA

KANDYDACI NA POSŁÓW

Ob. Alojzy Czarnecki i ski oraz kandydat na radnego WRN tow. Jan Jabłoński — spotkali się z aktywnym przemysłowym Słupskiem. W sali międzyzakładowego domu kultury zebrało się ponad 400 pracowników Słupskich Fabryk Mebli, Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego Pomorzanki* w soot uczestniczyli kandydaci na radnych MRN w Słupsku, m. in. sekretarz KMiP partii m. in. Brudzi.

Zebrań dyskutowali na temat: Perspektywy rozwoju miasta* a szczególnie przemysłu oraz interesowali się zagadnieniami nowych stanowisk pracy. O tych ostatnich sprawach m. in. mówił w swym wystąpieniu ob. Alojzy Czarnecki — przewodniczący WK SD.

— Czy powstanie w Słupsku przedsiębiorstwo budownictwa przemysłowego? Odoo wiadając na to pytanie kandydat na posła tow. inż. Edward Janiszewski omówił sytuację w wojewódzkich przedsiębiorstwach budowlanych i wyka- zał, że nie ma potrzeby tworzenia w Słupsku nowego przedsiębiorstwa. Uznał natomiast za potrzebną w województwie (może w Słupsku) wytwórnię gazów technicznych oraz centralę zbytu sta-

Zastępca przewodniczącego Prez. WRN, tow. Jan Jabłoński wyjaśniał zagadnienia dotyczące realności wykonania planów alternatywnych. Mówił również o nowych zasadach otrzymywania mieszkań, o poździełości mieszkaniowej.

Aktyw przemysłowy Słupski interesowała także możli- wość utworzenia w Słupsku punktu konsultacyjnego szkoleń inżynierskich. Mówiono również o rozwoju produkcji chałupniczej, o możliwościach tworzenia nowych baz turystycznych.

(am)

Wokół problemu dominikańskiego

Zamaskowany manewr USA

+ LONDYN (PAP) Około 600 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej puściło Dominikanę. Liczba opuszczających Republikę dominikańską żołnierzy USA była równa liczbie krajów Ameryki Łacińskiej, którzy tam przybyli czesć tzw. sił międzyamerykańskich.

Wycofanie z Republiki Dominikańskiej 600 żołnierzy piechoty morskiej USA, według samej prasy amerykańskiej bynajmniej nie może być oceniane jako krok w kierunku przerwania zbrojnej interwencji w małej republice latyno-amerykańskiej. Jest to tylko jeden z manewrów USA, mający na celu zamaskowanie okupacji Dominikany za pomocą flagi Orga-

nizacji Państw Amerykańskich (OPA).

"New York Herald" nazywa to skorzystanie z wspólnej okupacji Dominikańskiej, jako z powodu do utworzenia "wojsk OPA", które mogłyby szybko wysłać zdławienia ruchu wyzwoleńczego w Ameryce Łacińskiej.

Konferencja prasowa

D. Ruska

* WASZYNGTON (PAP) Amerykański sekretarz stanu, D. Rusk, odpowiadając konferencji prasowej na pytania dziennikarzy obecnej sytuacji w Wietnamie oświadczył, że w pobliżu licy DRW została już prawdopodobnie zbudowana druga linia obrony. Rusk powiedział, że druga linia obrony, dzięki której przeciwnicy pocisków rakietowych.

Zapytywany, w jakim celu przybywa do Waszyngtonu ambasador Taylor, Rusk odpowiedział, że ma on przedstawić rządowi USA pełny obraz wydarzeń w Wietnamie Południowym.

Wym. Zastanowimy się —

dał sekretarz stanu, że leży przedsięwzięcie w celu kazania dalszej pomocy w południowowietnam-

Glówna część konfe-

prasowej Ruska była poświęcona sytuacji w Dominice. Rusk ostro polemizował z dem francuskim i oświadczył, że Francja nie powinna zająć się do spraw rozgrywających się na drugiej po-

Jak wiadomo rząd tnat* ski potępił interwencję tyczną i militarną w Wietnamie. Zjednoczonych w sprawie wewnętrzne Republiki Dominikańskiej. Zakomunikowa- w ubiegłą środę na ko-

cji prasowej minister macji Alain Peyrefitte po- siedzeniu rady ministrów, którym minister spraw nicznych informował o o- trzeniu w Radzie Bezpie- stwa sprawy sytuacji w b- bieie Dominikańskiej.

Omawiając problemy

wymagają jeszcze rozwi-

nia Rusk wymienił siom-

nie opartego na szerokiej

zie rządu koalicyjnego, w

zultacie negocjacji i dy-

między samymi Dominika-

kami. Rusk nie rTzewu-

by utworzenie koancy-

rządu nastąpiło szybko,

za bowiem, iż będzie to

ne zadanie.

Mjs ^Orneta"

ściągnięty z mielizny

* GDAŃSK (PAP)

Jak już donosiliśmy motor- wies linii lewantyńskiej m/s „Orneta” 24 bm.

na mieliznę u brzegów W- zji w rejonie portu Sfax. dług informacji PLO po- dowaniu ze statku części dunku, m/s „Orneta” w- nych siłach zszedł z nuel- Obecnie statek kontynu- rejs.

wietnsm Partyzanci atakują

(Dokończenie ze str. 1)

NOWE NALOTY NA DRW

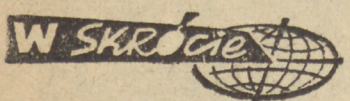
● HANOI (PAP)

Samoloty USA dokonały w czwartek wielu nalotów na DRW w rejonie miasta Vinh, administracyjnego ośrodka prowincji Nghe An. Jak poda- je Wietnamska Agencja Prasowa, jeden amerykański samolot został zestrzelony. Jest to już trzeci samolot USA zestrzelony na DRW od 5 sierpnia 1964 r.

CORAZ WIĘKSZE STRATY W WIEŃNAMI

® NOWY JORK (PAP)

Dziennik „New York Times” w artykule komentatora wojkowego Baldwina stwierdza m. in.: „Naloty na Wietnam północny doprowadziły do momentu, w którym budzi się respekt dla północnowietnamskiej obrony przeciwlotniczej. Oficjalne dane wskazują, że straty amerykańskie w bombowcach wynoszą 2 proc., pod czas gdy w czasie drugiej wojny światowej wynosiły 0# proc.



WALNY ZJAZD

O WARSZAWA

W dniach 20-23 bm. odbył się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów K-ścioła Adwentystów Dnia Si-kiego w PRL, na którym wybrano nowy zarząd kościoła na czele z mgr Stanisławem Dąbrowskim jako przewodniczącym.

ZAMÓWIENIA

• LONDYN

„The Guardian” domost, fce rząd brytyjski ostatecznie zdecydował się zamówić w USA bombowce „F 111-A”, które zastąpią samoloty „Canberra”, „Viotor” i „Valiant”, przeznaczone obecnie dla strefy Dalekiego Wschodu, głównie zaś dla Malajzji.

Soort * Spori

O PUCHAR NARODÓW

POLSKA — WŁOCHY 84:W

Dwóch celnych rzutów zabrakło polskiemu koszykarzom do zwycięstwa w turnieju pięciu narodów. Wczoraj w Warszawie Polacy musieli uznać wyższość Włochów, którzy w ten sposób zrehabilitowali się za wysoką porażkę w Jugosławii. Zwyciężając Polskę, drużyna włoska zdobyła Puchar Narodów. Polska zajęła ostatecznie drugie miejsce, a Jugosławia — trzecie.

Wczorajsze spotkanie nie stało się najwyżej niozomie, ale było ciekawe. Prowadzenie objeli Włosi i to H. potem Polacy wyrównali, sami z kolei objeli prowadzenie. Po przerwie Włosi zairali b. utecznie. Polacy zgubili się. te pomógł im ambitny końcowy ryw. Włos* utr*ali pr*?w*re. V naszej drit*wnie najlepiej za- brali: Langiewicz, Dregier, Frelkiewicz.

Ko!edze Henrykowi Różewskiemu

głównemu księgowemu Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Koszalinie wyrazi współczucia z powodu zgonu Ojca

składają WSPÓŁPRACOWNICY

Kto kandyduje do Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

czący prezydiiów rad wojewódzkich, m. in. — St. RN Janusz Zarzycki, WRN w Katowicach — Jerzy Zietek, WRN w Lublinie — Paweł Dąbek, WRN w Bydgoszczy — Aleksander Schmidt, WKJ4 w Koszalinie — Zdzisław Tomal oraz przewodniczący rad miejskich, powiatowych i gromadzkich.

Na listach wyborczych znajdują się czołowi działacze ruchu zawodowego — członek Biura Politycznego, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński (okręg Łódź), przewodniczący zarządów głównych największych związków branżowych: górników — Michał Specjał, włóknarzy — Irena Sroczyńska, marynarzy — Ryszard Posoieszyński, nauczycieli — Marian Walczak, wiceprzewodniczący ZG Zw. Zaw. Hutników — Antoni Daniel. Ruch zawodowy reprezentują również aktywiści ogólnych związków w kilku kluczowych zakładach przemysłowych.

23 osoby — to działacze spółdzielczości i kółek rolniczych. Wśród nich znajdują się m. in. przewodniczący Rady Naczelnej CRS „Samopomoc Chłopska” — Antoni Korzycki i prezes CRS — Tadeusz Janczyk, prezes CZKR — Franciszek Gesing, przewodniczący Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Witold Kasperski, przedstawiciele spółdzielczości mleczarskiej, o- szczednościowo-pożyczkowej, rolniczej spółdzielczości produkcyjnej.

Wielomilionową rzeszę kobiet reprezentują m. in. znan- działaczki państwowe i społeczne — Alicja Musiałowa, Irena Janiszewska, Eugenia Krassowska, Stanisława Zawadecka. Wśród kandydatek są: robotnice, gospodynie wiejskie, nauczycielki.

Wśród przedstawicieli innych środowisk i zawodów wymienić warto 41 nauczycieli i 15 lekarzy.

Do Sejmu kandyduje 18 pracowników nauki, m. in. sekretarz naukowy PAN prof. Henryk Jabłoński, rektorzy: UJ — prof. Mieczysław Klimaszewski, Politech-

niki Gdańskiej — prof. Kazimierz Kopceki, Politechniki Łódzkiej — Jerzy Werner, profesor SGPiS — Oskar Lange, rektor Politechniki Warszawskiej — Jerzy Bukowski.

Wśród kandydatów ze środowisk twórczych znajdują się m. in. znani literaci — prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz, Bohdan Czesko, Władysław Machajek, Jerzy Zawieyski, dziennikarze i publicyści — przewodniczący ZG SDP Stanisław Mojkowski, redaktorzy naczelni „Trybuny Ludu” — Leon Kasrnan, „Życia Warszawy” — Henryk Korotyński, „Chłopskiej Drogi” — Mieczysław Róg-Swiostek, przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i TV Włodzisław Sokorski.

W porównaniu z poprzednimi wyborami wzrosła wśród kandydatów liczba przedstawicieli rzemiosła — zarówno organizacji rzemieślniczych, jak i rzemiosła indywidualnego.

Na listach kandydatów znajdują się także przedstawiciele Wojska Polskiego. Obok Marszałka Polski Mariana Spychalskiego kandydują m. in.: szef sztabu generalnego WP gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, szef GZP WP gen. dyw. Józef Urbanowicz, szef Zarządu Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Grzegorz Korczyński, dowódca Polskiej Marynarki Wojennej kontradmirał Zdzisław Studzinski, dowódca Warszawskiego OW gen. dyw. Czesław Waryszak.

Ruch młodzieży reprezentują m. in. przewodniczący zarządów głównych: ZMS — Stanisław Hasiak i ZMW — Kazimierz Barcikowski.

Ponad 250 kandydatów posiada wykształcenie wyższe.

Przeglądając listy kandydatów, można stwierdzić, że większość — to ludzie, którzy w poprzedniej kadencji nie byli posłami. Ponownie ubiega się o mandat polski 230 osób.

Kilkunastu kandydatów — to osoby, które nie ukończyły 30 roku życia. Najmłodszym chyba kandydatem jest 25-letnia inż. Lucyna Adamowicz — technolog zakładów meblowych w Skarszewie woj. gdańskie.

J* KIEŁB



Młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Krzywoustego zobowiązała się przepracować w czynnie społecznym przy urządzaniu Parku Kultury i Wypoczynku nad Stupią 2.500 godzin. Przeszło połowę zobowiązań już realizowano. Na zdjęciu: uczniowie kl. VIII: Irena Kraszek, Wanda Dyląg, Ela Kalwejt, Urszula Sprengel i Mirosław Daszek przy pracy. Fot. Andrzej Korwin

Szkłanka GORĄCEGO mleka

Szykuj wóz zimą a sanie latem

Mimo że akcji „Szkłanka gorącego mleka” nie uważamy bynajmniej, z racji nadejścia wiosny, za skończoną, najtrudniejszy okres minął. Warto jednak zastanowić się nad te gorocznymi osiągnięciami, a równie i nad tym, co zostało do zrobienia.

Na 505 pegeerów, dowożenie i dożywianie dzieci potrzebne jest w 266. W tym roku szkolnym zorganizowano dowożenie w 239 gospodarstwach, a dożywianie w 204. Pozornie mogłoby się wydawać, że jest dobrze, gdyby nie to, że do naszej kampanii włączyły się także pegeery, w których ze względu na bliskie odległości do szkół dowożenie nie było konieczne. W 27 natomiast pegeerach nie dowożi się dzieci z braku środka lokomocji, 51 nie zorganizowano dowożenia z powodu braku zainteresowania sprawą nauczycieli, a w 55 gospodarstwach z winy samych pegeerów.

W naszej rubryce „Szkłanka gorącego mleka” informowaliśmy, jak radziły sobie pegeery i szkoły. Np. w przypadkach braku środka lokomocji — zamawiano specjalne „dyliżanse”. Jeśli gospodarstwa

nie dysponowały mlekiem — kupowano je w mleczarni, a tam, gdzie w szkole nie było kuchni — mleko gotowano na zakupionych przez pegeery maszynkach elektrycznych lub dostarczano w termosach.

Ważnym momentem wychowawczym naszej kampanii jest organizowanie w szkołach wiejskich dożywiania dla wszystkich uczniów. Oczywiście, nie można wymagać od pegeerów, aby opłacały posiłki dla dzieci z gospodarstw indywidualnych. Dobrze działający komitet rodzicielski powinien jednak zbierać składki od rodziców wszystkich dzieci i organizować śniadania z połączonych funduszy.

Zdarza się, że dzieci rolników indywidualnych dojeżdżają do szkoły pegeerowskimi „dyliżansami”. Wsie, w których rodzice kolejno odwożą dzieci do szkoły — stanowią dotąd tylko piękne wyjątki. Komitety rodzicielskie nie mogą lekceważyć tej sprawy, a kierownicy szkół powinni rozmawiać z rodzicami na te tematy.

Sprawą opieki nad dziećmi pracowników pegeerów i chłopskimi zajmowały się także podstawowe organizacje partyjne i koła Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Za interesowanie to mogłoby być większe. Rzadkie są przypadki aktywniejszego działania w tej dziedzinie prezydiów GRN, kółek rolniczych i organizacji spółdzielczych. Większość nadleśnictw nie włączyła się do akcji i dzieci leśników dochodzą do szkół nawet po kilkanaście kilometrów bez względu na pogodę. Nie jest łatwo organizować dowożenie dzieci z daleko położonych leśniczek. Przy pewnym wysiłku i zainteresowaniu nadleśnictw i związku z wodowego dałoby się to jednak rozwiązać.

W naszej kampanii zwracaliśmy również uwagę na potrzebę organizowania pomocy pozalekcyjnej w pegeerowskich świetlicach. Jak dotąd, inicjatywę tę podjęło 8 pegeerów, a świetlice istnieją w 458. W 19 przypadkach kierownikami świetlic są nauczyciele.

Mimo wiosny, akcji „Szkłanka gorącego mleka” nie uważamy za skończoną. Układ zbiorowy PGR przewiduje dowożenie dzieci bez względu na porę roku. Odległości nie-zmniejszają się na wiosnę, a pomoc w odrabianiu lekcji przed egzaminami potrzebna jest bardziej niż kiedykolwiek. (aka)

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY MECHANIZACJI ROLNICTWA
W JASTROWIU, POW. WAŁCZ,
UL. WOJSKA POLSKIEGO 9

ogłasza zapisy na rok szkolny 1965/66

- na kierunki szkolenia
- MECHANIK ROLNICZY — dla chłopców
 - ŚLUSARZ OGÓLNY — dla chłopców i dziewcząt.
- Podstawą przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej, nie przekroczony 16 rok życia oraz bardzo dobry stan zdrowia.
- EGZAMIN WSTĘPNY NIE OBOWIĄZUJE.
- Pierwszeństwo w przyjęciu do Szkoły ma młodzież miejscowa, lub korzystająca ze stancji prywatnych.
- Miejsce w internacie nie zapewniamy.
- Kandydaci winni nadesłać w nieprzekraczalnym terminie do DNIA 30 CZERWCA następujące dokumenty:
- podanie
 - własnoręcznie napisany życiorys,
 - świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub tymczasowe zaświadczenie o uczęszczaniu do kl. VII,
 - opinię kierownika szkoły.
 - odpis aktu urodzenia.
- Podania bez dokumentów rozpatrywane nie będą.

K-1211-0

P A M I E T A J.

że już od 1 czerwca br.

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH
I TELEWIZYJNYCHORAZ
PRZEMYSŁ ELEKTRONICZNY
WPROWADZAJĄ AKCJĘ

bezpłatna dostawa do mieszkania Klienta

Powyzszą akcją objęte będą telewizory
produkcji krajowej

zakupione w czerwcu br. w placówkach
ZURit w:

KOSZALINIE, ŚLUPSKU, ZŁOTOWIE, KOŁOBRZEGU, BIAŁOGARDZIE, SZCZECINKU oraz WAŁCZU do odległości 15 km od punktu sprzedaży. Pełne zaopatrzenie placówek w wysokojakościowe telewizory zapewni Ci dogodny wybór a ORS ułatwi ewent. zakup na raty.

Korzystaj z okazji

K-1239

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRODUKCYJNO-USŁUGOWA PRZEMYSŁU GUMOWEGO „GUMA POMORSKA” W ŚLUPSKU, UL. PARTYZANTÓW 18 zatrudni natychmiast TECHNIKA-CHEMIKA z długoletnią praktyką, na stanowisko kierownika KT. Omówienie warunków pracy i płacy w biurze Zarządu Spółdzielni.

K-1193-0

SPÓŁDZIELCZA HURTOWNIA MIEDZYPOWIATOWA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W ŚLUPSKU, UL. KOPERNIKA 10 poszukuje 2 PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na stanowiska instruktorów czwóbranży. Kandydaci winni posiadać wykształcenie średnie i co najmniej 3 lata praktyki w handlu. Warunki płacy do uzgodnienia.

K-1197-0

ZAKŁAD USŁUG INWESTYCYJNYCH WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W KOSZALINIE, UL. MONJUSZKI 15, zatrudni od zaraz 2 INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW na stanowiska samodzielnych projektantów mogą być dyplomanci na wstępną staż pracy. INŻYNIERA LUB TECHNIKA INSTALACJI SANITARNYCH na stanowisko projektanta lub asystenta, TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko samodzielnego kosztorysanta. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

K-1194-0

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W WAŁCZU, PLAC WOLNOŚCI 1, ogłasza PRZETARG na remont kapitalny studni na terenie miasta Wałcza na ogólną wartość 100 tysięcy złotych. W przetargu mogą brać udział wykonawcy państwowi, uspołeczni i prywatni, którzy proszeni są o składanie ofert do dnia 4 VI 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi 5 VI 1965 r., o godzinie 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

K-1236

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” Z SIEDZIBĄ W ŚLUPSKU, UL. GRODZKA 6 poszukuje AGENTÓW na agencję na sprzedaż produktów naftowych na stacjach benzynowych, w następujących miejscowościach: Ustce, Karlinie, Bobolicach, Czaplunku, Złocięcu. Szczegółowych informacji dotyczących warunków agencji sprzedaży udziela Dyrektor Przedsiębiorstwa, codziennie w godzinach od 9 do 14, w soboty od 8 do 12.

K-1224-0

INSTYTUT HODOWLI I AKLIMATYZACJI ROŚLIN W BONINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnych remontów magazynu zbożowego i stodoły w Podstacji Mierzyno, pow. Koszalin, w terminie do 31 lipca 1965 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 czerwca 1965 o godz. 10, w biurze IHAR Bonin. Ślepe kosztorysy znajdują się do wglądu w dziale inwestycji IHAR Bonin. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

K-1233-0

MIEJSKI DOM KULTURY W DARŁOWIE ogłasza PRZETARG na wykonanie robót remontowych tj.: malarskich, stolarskich, murarskich, zdunskich, dekarских, wod.-kan., elektrycznych w pomieszczeniach MDK. Termin wykonania robót do 15 lipca 1965 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ślepe kosztorysy są do wglądu w Prezydium MRN w Darłowie, pokój nr 3. Oferty proszę składać pod wyżej podanym adresem, do dnia 4 VI 1965 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi 5 czerwca 1965 r. godzina 10. MDK zastrzega sobie prawo wywołania oferenta.

K-1238

Wieloletnia praktyka w przemyśle metalurgicznym na stowefeb gł mechaniczną przyjął SŁAWIENSKI MKŁADT PRZEMYSŁU TERENOWEGO W DARŁOWIE, UL. WOJSKA POLSKIEGO 47. Szczegółowe warunki

K-4229-0

ZAKŁADY PRZEROBU SUROWCÓW MINERALNYCH W WAŁCZU zatrudnia ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁI KOWANYCH do produkcji w Zakładzie Przerobu KaoU w Karlinie. Warunki pracy i płacy zgodnie z UZP dla Państwowego Terenowego Przemysłu Chemicznego.

-1227

ZARZĄD WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HURTOWO-SPOŻYWCZEGO W KOSZALINIE, UL. MORSKA 1, zatrudni od zaraz KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO i INWENTARYZATORA. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu.

K-1220

PP PRACOWNIA KONSERWACJI ZABYTKÓW ODDZIAŁ W GDAŃSKU zatrudni INŻYNIERA lub TECHNIKA z uprawnieniami na stanowisko kierownika Odcinka Robót w szalinie. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. Zgłoszenia pisemne należy przesyłać pod adresem Kier. Oddziału w Gdańsku, Długi Targ 24. Po okresie próbnym przedsiębiorstwo gwarantuje kandydatowi mieszkanie.

K-1230

BANK INWESTYCYJNY ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KOSZALINIE, UL. 1 MAJA 36, zaangażuje PRACOWNIKÓW z wykształceniem wyższym lub średnim, ze znajomością zagadnień inwestycyjnych oraz z wykształceniem średnim ze ZNAJOMOŚCIĄ KSIĘGOWOŚCI. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w n/dziale.

K-1212

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W CZŁUCHOWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie niżej podanych prac remontowo-budowlanych: waci budynku produkcyjnego i gospodarego w Odaz Debrzno, elewacji budynku prod. i gosp. w Oddziale Pchlewo. Kosztorysy na powyższe prace znajdują się w le starszego mechanika Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Człuchowie, ul. Słowackiego nr 13 oraz na wykonanie nawierzchni betonowej wokół zakładu w Debrznie i chowie — łącznie około 700 m², podniesienie stropu w K mieszczeniu produkcyjnym w zakładzie Przechlewo. Termin zakończenia robót ustala się do dnia 31 sierpnia 1965. Szczegółowych informacji udzieli dział st. mechanika. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 czerwca 1965 r., o godz. 10 w biurze OSM w Człuchowie, ul. Słowackiego 13. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta podania przyczyn.

K-1222

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU SZALINIEGO W KOSZALINIE, UL. POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA 7/9, TEL. 62-17, przyjmie od zaraz do pracy 2 PRACOWNIKÓW na stanowiska BLACHARZ-SPAWACZÓW, oraz pracownika na stanowisko MONTERA SAMOCHODÓW. Wymagane kwalifikacje zawodowe, zasadnicza lub zawodowa lub świadectwo czeladnicze oraz praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K-1231

DYREKCJA REJONOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU PASZOWEGO „BACUTIL” W SZCZECINIE ogłasza PRZETARG na wykonanie remontowych w podległych nam zakładach utylizacji Golczewo i Karłino — remont dachów, drobne roboty karskie i murowe oraz blacharskie (rynny). W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne lub prywatne. Dokumentacja do wglądu w Dyrekcji RPP „Bacutil” Szczecin, ul. Gdańska 37, tel. 350-41, s. 1. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 VI 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 VI 1965 r. Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn.

K-1230

DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH W KOSZALINIE, UL. RACŁAWICKA 3/5, ogłasza NIEOGRANICZONY na wykonanie odwodnienia w Świeżynie, pow. Koszalin. Dokumentacja jest do wglądu w dziale dokumentacji DBOR. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie DBOR, w terminie do dnia 10 czerwca 1965 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 czerwca 1965 r., o godz. 10. DBOR zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu podania przyczyn.

K-1230

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „PIONIER” W KOSZALINIE, ul. Polskiego Października 32

zobowiązujemy
filtry do wody
i świece porcelanowe
do filtrów
LUB UŻYWANE.

K-1240

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz — „Venus” w Koszalinie, Odrodzenia 6. Błyskawicznie przesyłamy krajowe adresy. Gp-2105-0

NAUKA

POLSKI Związek Motorowy w Koszalinie organizuje kursy na wszystkie kategorie pojazdów. Otwarcie kursu w dniu 28 maja 1965 roku, godz. 17. Zapisy przyjmują i udziela informacji Biuro Ośrodków, ul. Kaszubska 21, w godz. od 8 do 15, tel. 50-28. Ośrodek Szkolenia — Wałcz, ul. Warszawską 27, tel. 531, przyjmują zapisy na kategorie III plus IV. K-1056-0

KURSY motorowe na wszystkie kategorie prawa jazdy organizuje Ośrodek TKWP w Miastku. Zapisy przyjmują sekretariat Ośrodka w Miastku, ul. Niuga 34, w wtorki, czwartki i soboty w godz. 15-20, tel. 199. K-1254-0

KURS amatorski samochodowo-motocyklowy organizuje TKWP — Słupsk. Otwarcie kursu w piątek, 28 maja, o godz. 16. Dodatkowe zapisy przyjmują sekretariat TKWP Słupsk, ul. Starzyńskiego 10, telefon 40-23. K-1255-0

KURS samochodowo-zawodowy I, II i III kat. organizuje TKWP w Słupsku. Zapisy przyjmują sekretariat TKWP, ul. Stajnyńskie 10, tel. 40-23. K-1256-0

PRZYJME dwóch uczniów do szkoły ślusarskiej. Wesołowski — Koszalin, Wydz. Komunikacji w

ZGUBY
ROZPŁOCH Stworistaw wo jazykat II, wydane przez Wyd. Komunikacji w

ZGUBIONO pieczęć o treści: Zakład Wulkanizacyjny Leon Kazmierski, Sławno, na 6.

ZGUBIONO wkładkę do dyktanda, amatorskiej nazwisko Wincenty Rojas, na 6.

ZGUBIONO dowód KP MO, dany w jazyku, na nazwisko Janusz Kosmała, na 6.

CABANSKA Bronisława, Łozińska, Halina Mickiewicz, biły legitymacje szkolne przez Liceum Pedagogi

ZGUBIONO świadectwo z Szkoły P, Słupsku na nazwisko Cec.

STACHOWIAK Henryk, świadectwo 6, przez Liceum Boleśława Krzywoustego

GORZĄD Jan zgubił ukończenia siódmej u podstawowej w Łodzi.

PODZIĘKOWANI
SERDECZNE podziękowanie natorowej szpitala, lek. Leonowi, lek. Irene Kozak oraz lekarzom za troski i czas pobytu w wdzieczna pacjentka

UNIEWAŻNIENIA
UNIEWAŻNIA Sie, pujać treści: „Samopomoc ko Punkt nr 7 skup i ywca w Wałdowie.

UNIEWAŻNIA Sie, czatko o treści: Trajosporci, K-

— * Więć: to myśmy jechali nieprawidłowo? Czy ma pan na * to świadków?



Tu mieszkał Jatuaharlal Nehru

TPN MUHTI MARG — Bulwar Trzech Pości. Jeszcze tak nie dawno wiodły tędy trasy wielu delegacji, pielgrzymek czy po prostu wycieczek. Już cicho tu i pusto. Jak wszędzie w New Delhi, przechodni niewiele. Samocno i szybko okrążają skwer i znikają w jednej z gwieżdżyc rozbitych się ulic. Tylko trzy kamienne żołnierze na postumencie pomnika jak dawniej trzy maj, straż.

Za żelaznymi sztachetami staromodnego płotu — piętrowy, biały pałacyk. Rezydencja premiera Nehru, w której żył i pracował przez blisko 17 lat, w której zmarł 27 maja 1964 r. Brama na pście otwarta. Zniknął stoł i z księga, do której co dzień wpisywały się dziesiątki ludzi, by o coś prosić lub tylko pozdrowić tego, którego w Indiach nie tylko poważano i ceniono, lecz także kochano. Kartka przy wejściu zawiadamia, że dom można zwiedzać w takich a takich godzinach.

Jakie to, dziwne wchodzić do pałacyku, w których już nie ma gospodarza. Wielkie zdjęcie, ustawione w głębi hallu, ciągle jeszcze szkokuje. Tym bardziej, że tu, na dole, niewiele się zmieniło. Obserwuj półmroczny salon, w którym zwykły przyjmować rannych gości. Długie sofy i fotele z barwnymi tapetami wielokątnymi, jedwabnymi poduszkami. Wazon, już bez kwiatów i dużo zbędnych teraz pościelniczek — Nehru był namiętnym pałacem. Drugi recepcyjny pokój na górze, ogromny, jasny — latem musiano go używać rzadko, było za gorąco. Wiatr, rzadki o tej porze roku, porusza firanki w otwartych oknach.

Na schodach nieco podniszczony chodnik. Na ścianach fotografie: wspaniałych rzeźb ze słynnych hinduskich starożytnych świątyni, portretów wielu sławnych ludzi z odrębnymi dedykacjami. Einstein i radziecki kosmonauta, królowa Elżbieta i Chruszczow, Kennedy i de Gaulle, zdjęcia rodzinne i wielokrotnie powtarzające się podobizny Gandhiego. Trochę posażków różnych bogów hinduskiego Panteonu i dużo pięknych statuetek Buddy.

No i książki. Wszędzie. Na prostych regałach w przedpokojach, w każdej wnękę, w każdym zakamarku. Skromne i wspaniałe. Hinduskie, angielskie, francuskie. Książki z całego świata i z różnych epok, ze wszystkich chyba dziedzin.

„Jedyną ekscytacją, która we mnie ciągle wzbiera i od której nie mogę się wyzwolić, to kupowanie książek” — zwierzał się kiedyś Nehru. I dodawał: „Smutno mi, gdy pomyślę, że tak mało ludzi w Indiach czyta książki”. Toteż robił ogromnie dużo, by milioń ludzi poznały arka alfabetu. Jitawet w najbardziej odległych wioskach — i jest to w znacznym stopniu jego osobistą zasługą — spotyka się dziś dzieci, młodzi ludzie, którzy robią ogromnie dużo, by milioń ludzi poznały arka alfabetu. Jitawet w najbardziej odległych wioskach — i jest to w znacznym stopniu jego osobistą zasługą — spotyka się dziś dzieci, młodzi ludzie, którzy robią ogromnie dużo, by milioń ludzi poznały arka alfabetu.

W opróżnionych salach, które nigdy nie były pustymi, rzędy gablot. Zdjęcia z całego ży-

cia. Dziecko zamożnego domu. Młody człowiek w elegancko skrojonym ubraniu — student ekskluzywnego angielskiej uczelni. Dobrze zapowiadający się, przystojny adwokat. Na dobrą sprawę podobne fotografie, jeśli tylko ocalały, można by zobaczyć w domu polskim, angielskim — w każdym. Nic

DOM na TEEN MURTI MARG

(Korespondencja własna AR z Indii)

lub zgoła niewiele z Indii. Do piero słubny turban pana młodego i ozdoba biżuteria na czole narzeczonej — Kamali, uprzytomniają, że w domu tym zachowano hinduską tradycję, że nawet najbardziej „po zachodniemu” wychowani i wykształceni Hindusi nigdy nie wyrzekają się wielowiekowej, własnych zwyczajów.

Zaraz po tym Nehru w znany już nam stroju: białym surducie, gandystowskiej czapce. To „zaraz po tym” trwało jednak sześć lat. Lat do ciekaw, poszukiwań, odkryć i zwątpień. Długa była bowiem droga z ekskluzywnych klubów węgierskich, do ludowego ruchu Mahatmy Gandhiego.

Listy. Do córki. Do siostry. Do przyjaciół. Drobne, wyraźne pismo. Informacje o codziennych wydarzeniach, wplecione w nurt rozmyślań i rozważań, rozwiniętych później w takich książkach jak „Listy do córki Indiry”, „Autobiografia”, „Odkrycie Indii”, pisane w czasie ostatniej wojny, gdy Nehru przebywał w brytyjskim więzieniu. Z prac tych w Indiach najmniej chyba jest znana owa „Autobiografia”. Wydano ją tutaj dopiero w 25 lat po pierwszej edycji loadyńskiej z roku 1926. Pasjonująca książka.

Ale większość ludzi, którzy odwiedzają dom Nehru, najczęściej zatrzymuje się przy dokumentach. Przecież tylko nie całe 2 proc. mieszkańców Indii zna język angielski. Przychochoda tu, by lepiej pamiętać jak żył, by utrwaląc wiedzę o nim. To dla nich dla prostych ludzi, przeznaczono wystawę podarków i strojów narodowych, które premier Jawaharlal otrzymywał od królów i li-

zów, od miast i uniwersytetów. Klucz, symbol honorowego obywatelstwa różnych stolic, rzeźby i puchary, szkatuły. Jedna ciężka, kuta w srebrze — z Polski, ze sztychem St. reja Warszawy. Obok dwie miniaturowe lampki górnicze — ze Śląska.

Tafla szyb odgradza zwiedzających: gabinet Nehru. Ogromne biurko o rozmiarach rodzinnego stołu. Bezlik przedmiotów. Sterty notatek, ułożonych w przemyślane, przyciętych zwykłymi kamieniami, chroniących kartki o podmu- cich wiatraczka, wirującego pod sufitem. Na podstawie, rząd równo zatkniętych porożników, odłama- na w brzoje dłoń Lincolna i znów książki, książki. Miniatura indyjskiej księgi Bhawagatita, filigranowy tomik perskiego Koranu, broszurowe wydanie Karty Narodów Zjednoczonych, Prawo Międzynarodowe, słownik angielskich idiomów. Gdyby nawet ktoś niewiele o Nehru wiedział, dużo by mu powiedziało to biurko. Tak jak w osobie Nehru — stare Indie kojarzą się tu z nowym światem.

Symbioza to skomplikowana. Nieraz nam o niej pisał, w wielkiej szczerości wyznając, że ma duszę niejako rozdarta między Indiami — krajem, który ukochał ponad wszystko, a współczesnością, do której należy. I dlatego chyba właśnie Nehru był postacią tak odmienną od innych przywódców Indii. Pragnął i starał się zrealizować to pragnienie, by Indie nie zasklepiły się w swej odrębności, by dając ludzi, co do mają najcenniejszego, jednocześnie brały od świata to, co je przybliży do innych narodów, ułatwi im wejście w teraźniejszość. Izolacja bowiem, jak pisał Nehru, oznacza zawsze zacołanie i grozi narodom wieloma niebezpieczeństwami.

W kraju ortodoksyjnych wierzeń śmiało głosił, że nie uznaje żadnej religii, że bogiem je dymem jest dla niego człowiek. Chce sam być braminem — miotał gromy na przekleństwo kast. Stał przez długie lata na czele partii Kongresu, ale gorzko wypominał błędy tej partii i wielu czołowych jej działaczy.

Powrotną drogę można odbyć przez ukochny ogród Nehru. Kiedyś w cieniu wielkich drzew stały tu fotele i trzcinowe stoliki. Potem umy z prochami. Dziś pamiątkowa bryła ciemnego granitu.

T. GUMOWSKA

Upewnił się

O dyktatorze, hiszpańskim generale Franco opowiada taką anegdotę:

Franco bawił kiedyś incognito w małym miasteczku, gdzie wstąpił do fryzjera.

— Znasz mnie? — zapytał fryzjera.

— Nie.

— To w takim razie możesz mnie ogolić.

Bokerskie mistrzostwa Europy

ZSRR i POLSKA potwierdzają swój prymat w Europie

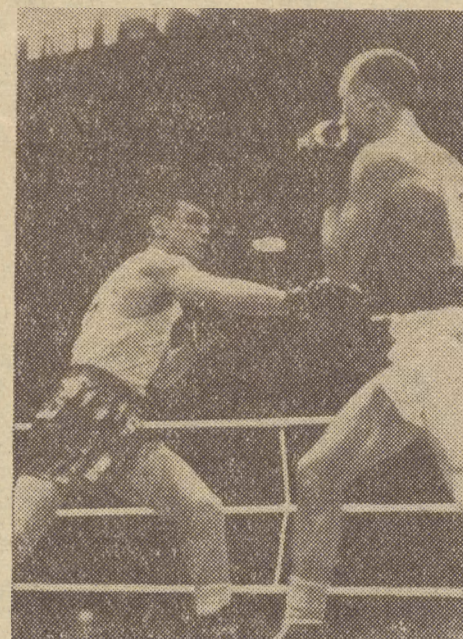
6 POLAKÓW i 8 ROSJAN

We środę, po 5 dniach Zaciętych pojedynków, bokserzy polscy i radzieccy, zwyciężyli walczyli o tytuły mistrzów Europy. Duży sukces odnieśli reprezentanci Polski, z których aż 6 zakwalifikowało się do walk półfinałowych. Polaków wyprowadzili tylko reprezentanci Związku Radzieckiego. W półfinałach walczyć będzie 8 pięściarzy ZSRR, 4 bokserów NRD, po 3 z Rumunii, NRF i Włoch, po 2 ze Szkocji, Austrii, Bułgarii i Czechosłowacji oraz po 1 z Irlandii, Danii, W. Brytanii, Szwajcarii i Węgry.

Półfinałowe walki Polaków

Dziś, w półfinałowych walkach o mistrzostwo Europy w boksie, reprezentanci Polski zmierzą się:

w. musza: SKRZYPCZAK — Ciuca (Rumunia)
w. koguciej: GAŁĄZKA — Rascher (NRF)
w. piórkowa: BENDIG — Iluebner (NRD)
w. lekka: GRUDZIEN — Antonio (Rumunia)
w. lekkopółśrednia: KULEJ — Fasoli (Włochy)
w. średnia: SŁOWAKIEWICZ — Popiczenko (ZSRR).



Sukces Polaków jest tym cenniejszy, że reprezentacja nasza wystąpiła w odmłodzonym składzie. ZSRR zaś wystąpił w swoim najsilniejszym składzie. W zespole polskim zabrakło wicemistrza olimpijskiego w wadze muszej — Ojcha, złotego medalisty z Tokio — Kasprzaka oraz brązowego medalisty z Tokio i obrońcy tytułu mistrza Europy Pietrzykowskiego.

Względów technicznych wczoraj nie podać relacji z walk ćwierćfinałowych Gałazki, Grudnia, Kuleja, Ciuki i Dragana, ponieważ ich pojedynki zakończyły się w późnych godzinach nocy.

Po Słowakiewiczu, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan GAŁĄZKA. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne uniki i systematycznie punktował przeciwnika. Po dobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygraną Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabł i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.

Piątym Polakiem, który znalazł się w półfinale, jest złoty medalista z Tokio — Józef GRUDZIEN, który nie miał większych trudności z pokonaniem Fina — Piitulainena. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę nad słabszym od niego technicznie bokserem fińskim. Grudzień wyrażał swoje siły na walkę półfinałową. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Polakowi.

Z dużą niecierpliwością czekała publiczność na KULEJĘ z reprezentantem owego Radzieckiego — froi...

Walka ta oia w zasadzie wa. Jrojedyny rozpoczął się ków Fiolowa, Poia, zamoczony niespodziewany kami znanego z defensywności przeciwnika, dał się Szyku jeanek przejał inw i ruszył do ataku, zdobywając ne punisty. W drugiej rundy wocinikiem atakującym KUIej. Trzecie starcie się meobecujaco dia wodnik radziecki pragnąc straty punktowe z rund, ruszył do ataku i...

Względów technicznych wczoraj nie podać relacji z walk ćwierćfinałowych Gałazki, Grudnia, Kuleja, Ciuki i Dragana, ponieważ ich pojedynki zakończyły się w późnych godzinach nocy.

Po Słowakiewiczu, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan GAŁĄZKA. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne uniki i systematycznie punktował przeciwnika. Po dobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygraną Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabł i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.

Piątym Polakiem, który znalazł się w półfinale, jest złoty medalista z Tokio — Józef GRUDZIEN, który nie miał większych trudności z pokonaniem Fina — Piitulainena. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę nad słabszym od niego technicznie bokserem fińskim. Grudzień wyrażał swoje siły na walkę półfinałową. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Polakowi.

Po Słowakiewiczu, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan GAŁĄZKA. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne uniki i systematycznie punktował przeciwnika. Po dobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygraną Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabł i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.

Piątym Polakiem, który znalazł się w półfinale, jest złoty medalista z Tokio — Józef GRUDZIEN, który nie miał większych trudności z pokonaniem Fina — Piitulainena. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę nad słabszym od niego technicznie bokserem fińskim. Grudzień wyrażał swoje siły na walkę półfinałową. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Polakowi.

Po Słowakiewiczu, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan GAŁĄZKA. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne uniki i systematycznie punktował przeciwnika. Po dobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygraną Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabł i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.

Piątym Polakiem, który znalazł się w półfinale, jest złoty medalista z Tokio — Józef GRUDZIEN, który nie miał większych trudności z pokonaniem Fina — Piitulainena. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę nad słabszym od niego technicznie bokserem fińskim. Grudzień wyrażał swoje siły na walkę półfinałową. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Polakowi.

Po Słowakiewiczu, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan GAŁĄZKA. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne uniki i systematycznie punktował przeciwnika. Po dobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygraną Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabł i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.

Piątym Polakiem, który znalazł się w półfinale, jest złoty medalista z Tokio — Józef GRUDZIEN, który nie miał większych trudności z pokonaniem Fina — Piitulainena. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę nad słabszym od niego technicznie bokserem fińskim. Grudzień wyrażał swoje siły na walkę półfinałową. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Polakowi.

Po Słowakiewiczu, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan GAŁĄZKA. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne uniki i systematycznie punktował przeciwnika. Po dobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygraną Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabł i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.

Piątym Polakiem, który znalazł się w półfinale, jest złoty medalista z Tokio — Józef GRUDZIEN, który nie miał większych trudności z pokonaniem Fina — Piitulainena. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę nad słabszym od niego technicznie bokserem fińskim. Grudzień wyrażał swoje siły na walkę półfinałową. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Polakowi.

Po Słowakiewiczu, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan GAŁĄZKA. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne uniki i systematycznie punktował przeciwnika. Po dobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygraną Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabł i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.

Piątym Polakiem, który znalazł się w półfinale, jest złoty medalista z Tokio — Józef GRUDZIEN, który nie miał większych trudności z pokonaniem Fina — Piitulainena. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę nad słabszym od niego technicznie bokserem fińskim. Grudzień wyrażał swoje siły na walkę półfinałową. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Polakowi.

Po Słowakiewiczu, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan GAŁĄZKA. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne uniki i systematycznie punktował przeciwnika. Po dobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygraną Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabł i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.

Piątym Polakiem, który znalazł się w półfinale, jest złoty medalista z Tokio — Józef GRUDZIEN, który nie miał większych trudności z pokonaniem Fina — Piitulainena. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę nad słabszym od niego technicznie bokserem fińskim. Grudzień wyrażał swoje siły na walkę półfinałową. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Polakowi.

Po Słowakiewiczu, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan GAŁĄZKA. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne uniki i systematycznie punktował przeciwnika. Po dobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygraną Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabł i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.

Piątym Polakiem, który znalazł się w półfinale, jest złoty medalista z Tokio — Józef GRUDZIEN, który nie miał większych trudności z pokonaniem Fina — Piitulainena. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę nad słabszym od niego technicznie bokserem fińskim. Grudzień wyrażał swoje siły na walkę półfinałową. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Polakowi.

Po Słowakiewiczu, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan GAŁĄZKA. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne uniki i systematycznie punktował przeciwnika. Po dobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygraną Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabł i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.

Piątym Polakiem, który znalazł się w półfinale, jest złoty medalista z Tokio — Józef GRUDZIEN, który nie miał większych trudności z pokonaniem Fina — Piitulainena. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę nad słabszym od niego technicznie bokserem fińskim. Grudzień wyrażał swoje siły na walkę półfinałową. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Polakowi.

Po Słowakiewiczu, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan GAŁĄZKA. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne uniki i systematycznie punktował przeciwnika. Po dobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygraną Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabł i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.

Piątym Polakiem, który znalazł się w półfinale, jest złoty medalista z Tokio — Józef GRUDZIEN, który nie miał większych trudności z pokonaniem Fina — Piitulainena. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę nad słabszym od niego technicznie bokserem fińskim. Grudzień wyrażał swoje siły na walkę półfinałową. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Polakowi.

Po Słowakiewiczu, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan GAŁĄZKA. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne uniki i systematycznie punktował przeciwnika. Po dobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygraną Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabł i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.

Piątym Polakiem, który znalazł się w półfinale, jest złoty medalista z Tokio — Józef GRUDZIEN, który nie miał większych trudności z pokonaniem Fina — Piitulainena. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę nad słabszym od niego technicznie bokserem fińskim. Grudzień wyrażał swoje siły na walkę półfinałową. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Polakowi.

Po Słowakiewiczu, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan GAŁĄZKA. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne uniki i systematycznie punktował przeciwnika. Po dobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygraną Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabł i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.



a25)

— Niemcy! Podążają pod sztab! Są już całkiem blisko! Poderwali się z miejsc. Już w biegu Drożdżarz sprawdził magazynek swojej pepeski; był pełny. W oka mgnieniu ogłoszono alarm. Wystraszeni luzacy biegli wzdłuż wiejskiego traktu nawołując się wzajemnie i repetując broń. Ale, że brak im było dowódcy w ich nieskładne szeregi zaczęła się wkradać panika.

— Zajmij się nimi, Antek! I skrzyknij jeszcze tych z obsługi! — polecił Drożdżarz lektorowi pułku, podporucznikowi Krajczyńskiemu. Sam biegł dalej; deszcz, który na chwilę przestał padać, teraz znów sieknął ze wzmogłą siłą. Drożdżarz wpadł pomiędzy zabudowania, gdzie kwaterował odwodowy szwadron; tam poderwał za sobą ludzi. Niemcy wdzierali się już tyralierą do wsi od strony wschodniej. U wylotu ulicy pospiesznie układano zwalone drzewa; ścigano też z domów co tylko wpadło pod rękę — od szafy począwszy, na desce do prasowania kończąc. Wszystko to trwało tylko sekundy; prowizoryczna barykada rosła. Rej wodził tu dowódca plutonu chemicznego, maleńki, żywy jak srebro choraży Andrejkin, zwany przez wszystkich „Chym-dym”. Jego cienki tenorek niósł się ponad rżeniem przestraszonych koni i narastającą strzelaniną.

A tymczasem dowódca plutonu spokojnym, opanowanym głosem wydawał polecenia: — Ty, Burzec, wezwiesz przez radio pomoc. Niech tylko się pospiesza, bo inaczej marny nasz k>s. Jest nas tu niewiele ponad sto dwadzieścia dusz! A gdy, szef łączności zawrócił swego konia i pomknął wko-

*iać rozkaz, Gryzewski przykazał Capajewowi usfawii działa na stanowiskach.

— Ale jak? — troskał się porucznik. — Uliczki wąskie. Zęby tylko w swich nie tracić.

— Twoja w tym g>wa!